

Sygn. akt II AKa 288/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Lech Lewicki (sprawozdawca) SO del. do SA Artur Majsak
Protokolant	Agnieszka Grzywna

przy udziale Leopolda Piętala prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r.

sprawy **J. S.**

oskarżonego z art.156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 13 lipca 2012 r., sygn. akt II K 131/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. określa, iż wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

II AKa 288/12

UZASADNIENIE

J. S. oskarżony został o to, że:

- w dniu 01 kwietnia 2011 roku w miejscowości K. gm. P., woj. (...) przewidując i godząc się na spowodowanie u C. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, uderzał pięściami po całym ciele, a w tym w okolicę głowy, popychał i przewracał na podłogę, powodując ranę tłuczoną powłok czaszki, złamanie kości sklepienia czaszki, krwiaka podtwardówkowego, rozlane krwawienie podpajęczynówkowe, stłuczenie mózgu, obrzęk mózgu z wklonowaniem migdałków mózdzku do otworu politycznego wielkiego i inne obrażenia stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, czego następstwem, które mógł przewidzieć, była śmierć pokrzywdzonego.

tj. o przestępstwo z art. 156§1 pkt 2 i § 3 kk

Sąd Okręgowy w Radomiu, wyrokiem z dnia 13 lipca 2012r sygn. akt II K 131/11

I. W miejsce czynu zarzucanego w akcie oskarżenia uznał **J. S.** za winnego tego, iż w dniu 1 kwietnia 2011 roku w miejscowości K. gm. P. woj. (...) popychał, szarpał, uderzał C. S. pięściami po całym ciele, przewracał na podłoże na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: otarcia naskórka twarzy, wybroczyny na szyi, otarcia naskórka i zasinienia łokcia prawego i lewego, zasinienia nadgarstka prawego, zasinienia barku lewego, otarcia naskórka i zasinienia nadgarstka lewego, zasinienia kolana prawego, otarcia naskórka podudzia prawego i palców ręki prawej, zasinienia i otarcia naskórka kolana i podudzia lewego, podbiegnięcia mięśni grzbietu, zasinienia powieki oka prawego, zasinienia okolicy biodrowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157§2kk i za czyn ten na podstawie art. 157§2kk skazał J. S. i ten sam przepis przyjmując za podstawę kary, wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69§1i 2 kk, art. 70§1 pkt. 1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił J. S. na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. Na podstawie art. 624§1kpk zwolnił J. S. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym także od opłat w sprawie;

IV. Zasądził od J. S. kwotę 1623, 60 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia trzy złote sześćdziesiąt groszy) wraz z należnym podatkiem VAT- na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. K. tytułem opłat za czynności pełnomocnika.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator.

Prokurator wyrok zaskarżył w całości i na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 167kpk art. 366 § 1 kpk i art. 201 kpk przejawiającą się w niedopuszczeniu dowodów z opinii biegłego lekarza z zakresu neurologii oraz biegłego toksykologa, podczas gdy występujący w sprawie biegły lekarz z zakresu medycyny sądowej wydał opinię niepełną i niejasną w części dotyczącej możliwości utraty przytomności przez C. S. na miejscu zdarzenia, jak również poziomu alkoholu w jego krwi w czasie zdarzenia - wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie jest zasadna.

Wspomniana owa niezasadność z powodzeniem mogłaby wypełniona zostać treścią kwalifikowaną, jaką jest oczywistość niezasadności.

Skarżący prokurator kwestionując orzeczenie ograniczył się do postawienia zarzutu obrazę przepisów postępowania, w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń a sprowadzających się do nieuwzględnienia dowodów z opinii biegłego lekarza z zakresu neurologii i toksykologii, jako że dopuszczenie tego dowodu - w jego ocenie - pozwoli z dużym prawdopodobieństwem dokonania nowych ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego. Dopuszczenie tego dowodu determinowana jest oceną, że opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej przedstawiona w toku przewodu sądowego jest niepełna i niejasna.

Z takim poglądem nie sposób się zgodzić.

Zważywszy na pisemne motywy apelacji, których lektura może budzić przypuszczenie, że jej autor nie do końca zarysował precyzyjnie istotę problemu, Sąd Apelacyjny czuje się w obowiązku podnieść kilka kwestii natury ogólnej.

W procesie wydawania opinii uzyskanie wiedzy o rzeczywistości jest możliwe przez poznanie, które przybiera dwojakiego rodzaju postać:

- a) Jest ono poznaniem bezpośrednim w części dotyczącej bezpośredniego badania przedmiotu zainteresowania i przeprowadzonych na nich badań;
- b) Jest on poznaniem pośrednim opierającym się na uzyskanych przez organ procesowy fotografiach, szkicach, protokołach, dokumentach, zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonego.

Na podstawie obu wymienionych kryteriów biegły wydaje opinię, która może być niepełna lub niejasna, ale pod warunkiem, gdy:

- jest lakoniczna, ograniczająca się do samej konkluzji z pominięciem uzasadnienia;
- nie wskazuje danych, którymi dysponował biegły w chwili wydania opinii;
- jest sprzeczna z wynikami badań pomocniczych i niewyjaśnienie tej sprzeczności;
- opinia z zastrzeżeniami;
- nie uwzględnienie różnych możliwych wersji ustaleń, pominięcie wadliwych dowodów.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić wypada, że:

- 1) biegła z zakresu medycyny sądowej dr E. B. przeprowadziła sekcję zwłok pokrzywdzonego i na tej podstawie określiła rodzaj obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, (poznanie bezpośrednie);
- 2) sporządzając opinię a następnie opiniując na rozprawie badania poznawcze odniosła do ustaleń faktycznych i tutaj rola biegłego zbliżyła się do roli sędziego.

Opiniująca biegła miała wręcz obowiązek odniesienia się po przeprowadzeniu „poznania bezpośredniego” także do realiów niniejszej sprawy. Uczyniła to w sposób obszerny, jeśli się zważy na aktywność procesową stron.

Skarżący prokurator argumentując postawioną na wstępie tezę przedstawił swoje racje w sposób hipotetyczny, warunkowy, czemu dał wyraz pisząc „z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że C. S. nie doznał zupełnej utarty przytomności”, czy też odnosząc się do innej kwestii „nie można wykluczyć, że C. S. utracił przytomność w łagodniejszej postaci...”, bądź „bardzo prawdopodobne jest w tej sytuacji spowodowanie zsunęcia koszuli z ramion”, „co najmniej dyskusyjne”.

Taki sposób formułowania zarzutów pod adresem biegłego kontrastuje ze złożoną opinią, która jest jasna i pełna, a wątpliwości w tym względzie autora apelacji, wydaje się, iż wypływają z faktu niepotwierdzenia przez sąd tezy aktu oskarżenia.

Stąd też po części przyznać należało rację sądowi, który skonstatował, że odstąpienie od przesłuchania biegłej już na etapie postępowania przygotowawczego pozwoliłoby na dokonanie odrębnych ustaleń, a tym samym inną ocenę prawną czynu.

Rzecz w tym, że biegła w swojej opinii określiła, jakie fakty stwierdziła i na jakiej podstawie.

W toku przesłuchania przed sądem biegła wyciągnęła wnioski, stanowiące tym samym odpowiedź na pytania postawione przez organ sądowy. Zaznaczyć należy, że udzielone odpowiedzi stanowiły logiczny wywód wynikający ze spostrzeżeń i ustaleń tego biegłego oraz z zastosowaniem reguł naukowych.

Nie można podzielić poglądu skarżącego prokuratora, iż biegła weszła w kompetencje sądu, gdyż jak już wyżej sąd ad quem wspominał biegła również musiała kierować się poznaniem pośrednim. Nadto z obszernych pisemnych wywodów sądu okręgowego wynika, że decyzja sądu, co do braku dowodów przypisania sprawcy także skutku śmiertelnego, była wynikiem własnych ustaleń i podanej opinii biegłej.

Skarżący prokurator nie wykazał, na jakiej podstawie przedmiotowa opinia jest niepełna lub niejasna. Nie odpowiada prawdzie, iż biegła skupiła się na ocenie zgromadzonych dowodów, niż zaprezentowaniu medycznego wyводу, pozwalającego wykluczyć lub potwierdzić, że krwawiąca rana i obrażenia wewnętrzne były skutkiem jednego urazu.

Biegła wypowiedziała się, na jakich przesłankach natury medycznej wyciągnęła wniosek, że skutek śmiertelny był wynikiem jednego urazu. Otarcie naskórka w tylnej części okolicy ciemieniowej z raną w tkance podskórnej, z którym to obrażeniem korespondowało złamanie kości sklepienia czaszki oraz stłuczenia mózgu – obecne także po przeciwnej stronie na podstawie mózgu. Takie umiejscowienie – przebiegające w jednej linii – wskazuje, że obrażenia śmiertelne śródczaszkowe były wynikiem jednego urazu.

Taki uraz wywołuje natychmiastowe duże krwawienie, (które istotnie wystąpiło). Żadna z osób, która miała kontakt z pokrzywdzonym w trakcie zajścia i bezpośrednio po nie zauważyła krwi. Stąd też wysunięta konkluzja ma umocowanie w faktach. Jeśli nawet przyjąć, że sam uraz nie powoduje śmierci, a tylko obrzęk mózgu, to nie można określić, w jakim czasie zaistniał i w tym przedmiocie na tak postawione pytanie nie wyjaśni tej kwestii nowa opinia. Jest to zagadnienie wymagające dokonania oceny zebranych dowodów w sprawie. A te nie pozwalają na sprecyzowanie okoliczności i czasu spowodowania śmiertelnego urazu. Z bardzo wysokim prawdopodobieństwem był on wynikiem zdarzenia na posesji pokrzywdzonego. Skoro sąd dysponował dwoma możliwościami, w tym jedną zdecydowanie prawdopodobną zgodnie z zasadami określonymi w art. 5 § 2 kpk z dwóch wersji zdarzenia zobowiązany był do przyjęcia korzystniejszej dla oskarżonego. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak wyżej.